KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXII | SOSNOWIEC, WTOREK 17 MARCA 1931 R. | Nr. 63.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ś. p.

JERZY RZODKIEWICZ

INŻYNIER MECHANIK i INŻYNIER ELEKTRYK

Naczelny inżynier wydziału elektryfikacji, budowlanego i kolejowego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółki Akcyjnej

po ciężkiej chorobie zmarł dn. 15 marca 1931 r. w Warszawie w wieku lat 50.

W ś. p. Zmarłym przedwcześnie w sile wieku męskiego Towarzystwo traci dzielnego i światłego inżyniera, a Dyrekcja Towarzystwa znakomitego, inteligentnego i bardzo czynnego współpracownika.

Hołd Jego pamięci!

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółka Akcyjna.

2459

W dniu 14 b. m. zmarła

ś. † p.

JADWIGA WAŚNIEWSKA

długoletnia Referentka Wydziału Szkolnictwa Magistratu m. Sosnowa i Wice-Prezes Rady Szkolnej Miejskiej.

W zmarłej Magistrat traci niestrudzoną działaczkę na polu oświaty oraz pracownicę oddaną całą duszą sprawom szkolnictwa.

Cześć Jej pamięci!

2457 **Magistrat miasta Sosnowca.**

W dniu 15 b. m. zmarł

ś. p.

JERZY RZODKIEWICZ

inżynier.

W Zmarłym tracimy zacnego i prawego towarzysza.
Cześć Jego pamięci!

2469 TOWARZYSTWO PRAWIDŁOWEGO MYŚLIWSTWA „DIANA"

PODZIĘKOWANIE.

J. J. W. W. P. P. Dr. Dr. Juroffowi i Kolakowskiemu, za przeprowadzenie niebezpiecznej operacji i troskliwą opiekę, w czasie choroby mojej; oraz W. W. P. P. felczerom Kościkiewiczowi i Wnorowskiemu, jak również personalowi szpitala Św. Barbary w Dąbrowie Górniczej, za opiekę, tą drogą składam serdeczne „Bóg Zapłać"

2261 Marjan Hachulski,

Dąbrowa Górnicza 10.III.1931 r.

Lawina ziemi we Francji

PARYŻ, 16-3. Według doniesień, nadeszłych z Chambery, położenie na terenach, nawiedzonych katastrofą lawiny ziemnej, jest nadal groźne.

„Szybkość lawiny znacznie się zmniejszyła, niemniej jednak masy ziemi posuwają się dalej naprzód i zagrażają nowymi osiedlom ludzkim. W ciągu dnia wczorajszego musiano ewakuować wsie Pres de Foire i Motte en Bangles. Usiłowania, zmierzające do zmiany kierunku lawiny, narazie się nie powiodły.

Również w innych okolicach Francji ostatnie obfite opady spowodowały obsunięcie się ziemi. W pobliżu Bordeaux na niektórych gościńcach musiano wstrzymać komunikację kołową. Wielka szosa Bordeaux — Montauban jest w trzech miejscach zasypana wielkiemi zwałami skał i ziemi.

W Moissac runęły dwa domy, kilka jest poważnie zagrożonych.

Zamach rewolwerowy

NA PRZEDSTAWICIELA SOWIETÓW.

LONDYN, 16-3. Na przedmieściach Tokio dokonano wczoraj zamachu na przedstawiciela handlowego Sowietów, Anikiejewa. Został on ranny trzema pociskami z rewolweru. Według dotychczas posiadanych wiadomości, rany nie są niebezpieczne.

WODOCIĄGI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

WE WCZORAJSZYCH OBRADACH SEJMU.

WARSZAWA, 16.3. (Tel.wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu referent odczytał projekt ustawy o pożyczce długoterminowej dla przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Wodociągowe" na Górnym Śląsku.

Dla zadośćuczynienia konwencji genewskiej, wygasającej w r. 1937 zakłady wodociągowe na Górnym Śląsku muszą uzupełnić swoje urządzenia przez wykonanie nowego ujęcia wody w korytach Białej Przemszy i rozszerzyć sieć rur wodociągowych. Dotychczasowy rurociąg, biegnie na przestrzeni kilku kilometrów na terytorjum niemieckiem, co musi ulec zmianie. Koszty robót przewidziane są w wysokości 20 milj. zł., a projektowana pożyczka będzie pożyczką materjałową. Projekt przewiduje gwarancję państwa za zobowiązania, wynikające z tej pożyczki. Referent prosi o przyjęcie projektu w brzmieniu rządowem i wypowiada się przeciw rezolucji posła Bienia, zgłoszonej w imieniu mniejszości.

P. Bień: — Budowa wodociągu państwowego jest koniecznością także dla Zagłębia Dąbrowskiego, które trzeba zaopatrzyć w tanią wodę. Bez zastrzeżeń byłbym za wnioskiem przedsiębiorstwa, gdyby ten wniosek określił jej warunki. Ponieważ jednak tego nie czyni, przeto przedłożenie ma charakter pełnomocnictwa dla Rządu, a Rządowi temu pełnomocnictw dać nie możemy i dlatego głosować będziemy przeciw ustawie. Mówca przedkłada rezolucję, aby, celem umożliwienia Zagłębiu Dąbrowskiemu korzystania z wody, dostarczonej z Białej Przemszy przez Państwowe Zakłady Wodociągowe, Rząd ustalił jednakową cenę za wodę dla całego obszaru zaopatrywania. P. Bień motywuje to tem, że w Sosnowcu metr sześcienny wody kosztuje 26 groszy, a w Katowicach tylko 16 groszy. Chodzi więc o ujednolicenie ceny wody, aby zachęcić gminy podmiejskie do przystąpienia do tej imprezy.

Wiceminister robót publicznych Górski kreśli historję wodociągów górnośląskich i zaznacza, że z wygaśnięciem konwencji genewskiej upływa termin, do którego Polska może korzystać z rurociągu bytomskiego. Zaprojektowano więc nowy główny rurociąg na przestrzeni Maczki — Królewska Huta. Pierwsza część robót jest już ukończona. Obecnie więc dla zachodniej części Górnego Śląska dostarczą wody dawny rurociąg, a dla Sosnowca nowy. Połączenie ich będzie mogło nastąpić po wybudowaniu wodociągu między Sosnowcem a Królewską Hutą. Dotąd na zachodzie obowiązuje cena 18 groszy za metr kubiczny na użytek domowy i 26 gr. za metr na cele przemysłowe. Wyrównanie cen między zachodnią a wschodnią połacią kraju nastąpi po połączeniu obu wodociągów. Sosnowiec otrzymuje dotychczas stosunkowo mało wody, wobec tego wypada ona drogo. W miarę powiększenia się konsumcji cena się zmniejszy.

Kalkulacja ceny dla Sosnowca przeprowadzona jest bardzo ostrożnie. Zarzut p. Bienia, że warunki pożyczki nie zostały ustalone, jest niesłuszny, gdyż Rząd nie miał dotąd pełnomocnictwa do jej zaciągnięcia i dlatego musi być najpierw upoważnienie, a później mogą być ustalone warunki.

Nie odpowiada również rzeczywistości twierdzenie, jakoby zbiornik w Zagórzu nie funkcjonuje. Poseł Bień mówił, że Dąbrowa i Będzin posiadają wodociągi, które dostarczają tańszej wody, niż wodociąg państwowy. To jest zrozumiałe, bo kopalnie w tych miastach obciążone są obowiązkiem zaopatrzenia tych miast w wodę. Pozatem wodociągi, budowane przed wojną, mogą dostarczać tańszej wody, bo ich budowa kosztuje mniej. Sosnowiec nie płaci nadmiernej ceny za wodę choćby dlatego, że statut „Państwowych Zakładów Wodociągów" przewiduje, iż to skomercjalizowane przedsiębiorstwo z dostarczania wody nie może ciągnąć zysków.

W zakończeniu wiceminister prosi o odrzucenie rezolucji p. Bienia.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, a rezolucję posła Bienia odrzucono.

W dniu 14 marca r.b. rozstała się z tym światem

ś. p.

JADWIGA WAŚNIEWSKA

długoletnia członkini Związku pracowników miejskich i Kierowniczka Wydziału Szkolnictwa Magistratu m. Sosnowca, odznaczona srebrnym krzyżem zasługi.

Zmarła położyła wiele zasług dla Związku prac. miejskich to też śmierć Jej wywołała szczery żal wśród Koleżanek i Kolegów

ZWIĄZEK PRACOWNIKOW MIEJSKICH MAGISTRATU MIASTA SOSNOWCA.

2460

NIEPOPULARNE USTAWY

CO BĘDZIE MIAŁ RZĄD, A CZEGO NIE BĘDĄ MIELI URZĘDNICY.

WARSZAWA, 16.3. (Tel.wł.). Poniedziałkowe obrady sejmowe rozpoczęły się uchwaleniem w trzeciem czytaniu ustawy alkoholowej.

Prócz tego przyjęto szereg spraw drobnych. Między innymi postanowiono wykupić kolej prywatną Chabówka — Zakopane i fabryczną łódzką. Propozycja posłów o przyspieszenie jazdy do Zakopanego okazała się z wyjaśnień rządowych narazie niewykonalna. Może to nastąpić dopiero po wybudowaniu linji kolejowej Warszawa—Radom i Miechów—Kraków.

Następnie przystąpiono do uchwalenia ustawy emerytalnej w trzeciem czytaniu. W toku rozpraw min. Matuszewski oświadczył, że ustawa ta jest pierwszą z ustaw niepopularnych, a Rząd przystąpi do szeregu analogicznych ustaw równie niepopularnych. Ustawa ta daje Rządowi 20 milj. z., co przyczyni sie do urealnienia budżetu. Min. Matuszewski zapowiedział, że udzielenie dodatków, jakie otrzymywali urzędnicy. emerytom nie jest właściwe i że będą ono w swoim czasie cofnięte. Narazie jednak Rząd uważa, że zniżka poborów emerytów o 20 proc. wywołałaby zbyt silny wstrząs w ich budżetach. Wrazie czego Rząd nie zawaha się tego uczynić, podobnie jak nie zawaha się zniżenia pensyj urzędniczych o 15 proc.

Zkolei Sejm załatwił szereg drobnych spraw, ale porządku dziennego nie wyczerpano i resztę przeniesiono na wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

na uniwersytecie warszawskim.

WARSZAWA, 16.3 (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu, które stało się terenem walki między młodzieżą narodową i grupą sanacyjną z przynależnościami. O wadze, jaką sanacja przywiązywała do ewent. zwycięstwa, świadczy fakt, iż w poufnych posiedzeniach sanacyjnych grupkach akademickich przed walnem zebraniem brali udział wysocy dygnitarze sanacji, a sprawą tą interesowali się pp. Świtalski, Sławek i Car.

Na walne zebranie Br. Pom. stawiło się 1300 studentów, w tem około 900 narodowców. Na przewodniczącego wybrano p. Chęcińskiego 649 głosami przeciw 247 głosom ze strony opozycji sanacyjno-komunistyczno-socjalistycznej. Kontr-kandydaci: Rutkiewicz (sanacja) i Wędrychowski (komunista) zostali odrzuceni.

Zebranie przeciągnęło się do godz. 5 rano w poniedziałek. O godz. 1 w nocy zgłoszono kandydatów na przewodniczącego, o godz. 3 ogłoszono wynik głosowania. Na kandydata narodowego p. J. Kurejusza padło 759 głosów, na sanatora Jurczyńskiego 232 gł.

O godz. 4 nad ranem odrzucono 700 głosami przeciw 40 o nadaniu członkostwa honorowego rektorowi Michałowiczowi.

O ideach, jakie ożywiają obecnie olbrzymią większość młodzieży świadczy burza, jaka się zerwała na sali, gdy student Wiatr (socjalista) postawił wniosek o zdjęcie krzyżów z audytorjów uniwersyteckich. Powstała nieopisana wrzawa. Na wnioskodawcę rzucono się ze wszystkich stron i tylko dzięki interwencji przywódców młodzieży ochroniono go od dotkliwego poturbowania.

Trzeba pamiętać, że tej samej niedzieli rano 4000 studentów wyższych uczelni warszawskich przystąpiło gremjalnie do komunji św.

Mord polityczny

ZASTRZELENIE KOMUNISTY.

BERLIN, 16-3. Członek stronnictwa komunistycznego w Sejmie hamburskim R. Henning w wieku lat 39, został zabity w autobusie, którym jechał do Hamburga.

Zamachu dokonała grupa młodych ludzi w wieku od 20 do 25 lat. Weszli oni do wagonu i zachowywali się spokojnie, przyczem zauważono, że nie mieli przy sobie żadnych pieniędzy, a bilety wykupił za nich jeden z pasażerów.

Po dokonaniu zamachu sprawcy nie wybiegli z autobusu, lecz pozostali przez pewien czas, rozmawiając między sobą. Poza ciężko rannym Henningiem wystrzałami z rewolweru, ranna została nauczycielka oraz drugi komunista, siedzący w sąsiednim przedziale. Komunista ten udał, że jest zabity, wobec czego napastnicy nie strzelali do niego więcej.

Napastnicy przeprosili ranną nauczycielkę za nieporozumienie i podali jej płaszcz. Ogółem oddano w autobusie 15 strzałów.

Sesja sejmowa

DO DN. 28 BM.

WARSZAWA, 16-3. (Tel. wł.) Ponieważ Rząd przedstawi jeszcze Sejmowi szereg przedłożeń, które muszą być załatwione, sesja sejmowa będzie zamknięta dopiero 28 bm.

Kto wygrał na loterji?

I-sze CIĄGNIENIE

25.000 zł. — Nr. 49992.
10.000 zł. — Nr. 73610.
5.000 zł. — N-ry: 10709 22215.
3.000 zł. — N-ry: 170433 172215.
2.000 zł. — N-ry: 25165 26388 40917 46816 59736 72919 147201 161268 178565 190334.
1.000 zł. — N-ry: 2351 25275 28785 40512 69192 75266 82951 86337 100416 136307 149334 168045 198347

II-gie CIĄGNIENIE.

25.000 zł. — Nr. 104735
20.000 zł. — Nr. 59331.
5.000 zł. — N-ry 43251 81241 107378 125698 182427.
2.000 zł. — N-ry: 16199 16815 39934 30895 53294 61802 92731 99999 10214 172956 190411.
1.000 zł. — N-ry: 19692 28510 52002 53816 60508 69714 78263 111879 930 113434 116991 120221 133617 143169 172810 179266 183826 186776 185865 187764 196106 201239.

Nad wodami Błękitnego Nilu.

Dalszy etap lotu polskiego nad Afryką.

WARSZAWA, 16.3. Dziś rano przybyła do Warszawy depesza, zawiadamiająca, że lotnicy polscy kpt. Skarzyński i por. inż. Markiewicz, odbywający lot dookoła Afryki na aparacie polskiej konstrukcji „Ł 2" wylądowali w sobotę w godzinach południowych w Khartumie (stolica angielskiego Egiptu).

Etap Atbara — Khartum wynosi około 300 klm.

Według informacyj pochodzących z Khartumu, dzień wczorajszy lotnicy zamierzali spędzić w Khartumie, aby raz jeszcze wypróbować dokładnie motor i przestudjować dokładnie trasę lotu przed trudnym i niebezpiecznym etapem Khartum — Addis Abeba.

Start do tego etapu, według niesprawdzonych jeszcze wiadomości nastąpił dziś wczesnym rankiem.

Stolica Abisynji — Addis Abeba leży w odległości 1.100 klm. w linji lotu na południo-wschód od Khartumu. Odcinek ten jest specjalnie trudny dla lotnika, ponieważ przelot odbywa się w połowie nad wysokiemi pasmami gór, sięgającemi miejscami 4.2000 metrów wysokości.

Pierwsza połowa lotu prowadzi mniej więcej nad wodami Błękitnego Nilu, druga nad pasmem gór abisyńskich.

Negus Negussi Taffari, król Abisynji, udzielił osobiście pozwolenia lotnikom polskim na przelot nad jego państwem.

Niebywałe metody polityczne.

Zapłata za lojalność wobec państwa.

Równocześnie z ratyfikacją umowy likwidacyjnej i gospodarczej z Niemcami, która jest przejawem wielkiej ustępliwości w stosunku do Niemiec, rozeszły się wiadomości o rokowaniach, prowadzonych przez Blok bezpartyjny z ukraińcami, reprezentowanymi przez stronnictwo tak zw. „Undo". Powiał więc kurs ugodowy. Po ostrych zatargach w okresie wyborczym, obecnie sfery rządowe pragną „pacyfikacji" — oczywiście w innem znaczeniu, niż pacyfikacja Małopolski Wschodniej, przeprowadzona w jesieni ubiegłego roku. Przebieg tych rokowań nie jest dostatecznie znany. Toczy się już spór o to, kto „zaczął", kto dał do nich inicjatywę. Ale wiadomo kto jest tym partnerem Bloku bezpartyjnego. Z komunikatu tego Bloku dowiadujemy się, jakie on postawił ukraińcom wstępne warunki.

Gdy w czasie dyskusji nad sprawą tak zw. „pacyfikacji" Małopolski Wschodniej. Klub narodowy oświadczył, że uznaje w pełni potrzebę zastosowania represyj przeciw tym, którzy prowadzili zbrodniczą akcję przeciw państwu, jednakże nie może brać odpowiedzialności za metody, w tym wypadku zastosowane, wówczas pod adresem naszym z ław rządowych padały wrogie okrzyki. Zarzuca się nam, że bierzemy ukraińców w obronę, że osłaniamy tych, którzy natchnienie swoje czerpią z Berlina. Niewiele czasu upłynęło, a już prowadzi się rozmowy z tymi, których przywódcy oskarżeni są o zdradę stanu. Dr. Dymitr Lewicki siedzi w więzieniu pod tym zarzutem, a równocześnie rozmawia się z jego stronnictwem. Jak te rzeczy z sobą pogodzić, to stanowi już tajemnicę zygzaków polityki sanacyjnej.

Ale na tem nie koniec. Z komunikatu Bloku bezpartyjnego dowiadujemy się, że ten Blok „postawił, jako warunek dalszych pertraktacyj, wycofanie z sekretarjatu Ligi Narodów skarg ukraińskich, a następnie opublikowanie deklaracji lojalności wobec państwa".

Ten ostatni warunek jest conajmniej dziwnym. Bo jak można od obywateli państwa polskiego domagać się oświadczenia, że są lojalnymi jego obywatelami. Czy to jest potrzebne, czy wypada rządzącemu stronnictwu złożenie takiej deklaracji czynić przedmiotem rokowań.

Lojalność do państwa nie może być nigdy w państwie zdrowem i silnem poddawana w wątpliwość. Jest obowiązkiem każdej jednostki, każdej grupy społecznej, czy politycznej, ścisłe przestrzeganie tej lojalności. Obowiązek ten jest stwierdzony przez konstytucję i inne ustawy państwa. Na straży jego wykonania stoi kodeks karny. Kto nie jest lojalnym obywatelem winien znaleźć się pod sądem. Ale za lojalność państwo nie może płacić.

Takie pojmowanie rzeczy, że ktoś może dopiero stać się lojalnym obywatelem i na dowód tego składa deklarację — może być wyrazem ducha „demo - liberalnego", jeżeli można użyć tego wyrażenia, popularnego w niektórych sferach sanacyjnyc. Bo wówczas przypuszcza się, że obywatel określa swój stosunke do państwa według własnej woli, zawiera z niem umowę, pod jakiemiś warunkami będzie on lojalnym. Staje się obywatelem za wypowiedzeniem. Ale żeby takiemu rozumowaniu ulegali ludzie, którzy od rana do wieczora mówią o sile państwa, o posłuchu, o przymusie, to jest naprawdę zadziwiającem. Nawet wówczas, gdy to rozumowanie stosuje się do obcojęzycznych mniejszości.

Powie jednak ktoś, że przecież istnieją dość liczne żywioły, których lojalność w stosunku do państwa polskiego może nasuwać poważne wątpliwości. I niewątpliwie znajdą się te żywioły wśród ludności ruskiej Małopolski Wschodniej. Ale co z tego wynika. Jeżeli ktoś nie chce się pogodzić z państwem polskiem, to czy taka deklaracja zmieni jego stosunek do państwa Gotów mu ją będzie złożyć, o ile z tego osiągnie jakieś korzyści. Ale wówczas robi się przedmiotem wymiany, przedmiotem targu politycznego to, co nie może być przedmiotem tego targu. Państwo polskie może żywiołom obcojęzycznym przyznać te lub inne prawa; ale nigdy na drodze płacenia za to, do czego te żywioły są zobowiązane. Za nielojalność trzeba karać, ale za lojalność nie wolno płacić, bo to osłabia powagę państwa.

Tyle słyszymy o silnym rządzie. Ale żeby w epoce silnego rządu te sprawy mogły być przedmiotem rozmów i pertraktacyj, to już jest rzeczą zgoła nieoczekiwaną. Po bardzo osobliwych manowcach błądzi myśl polityczna obozu rządowego. Konia z rzędem temu, kto ją potrafi zrozumieć, kto zdoła dopatrzeć się w niej wyraźnej linji i konsekwencji.

R. RYBARSKI.

WIĘCEJ PIJAŃSTWA!

Zlekceważenie odezwy Episkopatu.

Przeparcie przez BB w Sejmie na posiedzeniu nocnem z 13 na 14 b.m. zmian w ustawie antyalkoholowej, które idą w kierunku rozszerzenia wyszynku i spożycia alkoholu, pozostanie pamiętnym na długo ciosem dla żmudnej pracy naszego podniesienia się społecznego.

Mówcy z BB., zaczynając od sprawozdawcy p. Dratwy aż do lekarza p. Dyboskiego, usiłowali lekceważeniem pomijać zmiany rażąco pogarszające obecny stan rzeczy, ale przeciwnicy rozszerzeń i ułatwień, pp. Liwo i Grossmanówna z Klubu Narodowego, Ponikowski z Chrz. Dem. i inni, wykazali dobitnie, że **zwiększenie liczby miejsc sprzedaży o jakieś 100 proc., dopuszczenie jej na dworcach kolejowych, utrudnienie uchwał gmin, które chcąc u siebie przeprowadzić zakaz sprzedaży i wyszynku, czyli wyrzucić karczmę, to wielkie zepchnięcie wstecz na drodze ku poprawie.**

Na ławach rządowych nie było przedstawiciela departamentu zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych, chociaż p. gen. Składkowski przy każdej sposobności tak dużo mówi o znaczeniu służby zdrowia, a był tylko p. wiceminister Starzyński jako przedstawiciel Ministerstwa skarbu, dla którego rzeczą istotną są większe dochody ze sprzedaży wódki.

Obszerne przemówienie p. wiceministra Starzyńskiego, niezmiernie słabe, zagadywało istotę rzeczy długiemi wywodami o całkowitej prohibicji, zupełnie nie mającemi nic wspólnego z naszym systemem tylko ograniczeń, albo taniemi uwagami o bufecie sejmowym.

Toteż pod koniec tych wywodów pos. Stroński z Klubu Nar. zawołał:

— **Ale krótko, czy nowela utrudnia czy ułatwia picie.**

Wówczas p. Rzóska z BB. krzyknął: **ułatwia**, a p. wiceminister nic dał żadnej odpowiedzi.

Najbardziej jednak rażące w wystąpieniu przedstawiciela Rządu było stanowisko jego wobec odezwy Episkopatu, ogłoszonej po przejściu nowelizacji w Komisji. Pos. Rymar zażądał na wstępie rozprawy odesłania sprawy z powrotem do komisji wobec tej odezwy. Pos. Ponikowski również powołał się na nią. Lecz **Rząd i BB. całkowicie zlekceważyły odezwę Episkopatu.**

Odezwa ta Episkopatu mówi m. in.:

— Z całego projektu przebija wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa. Praca ludzi dobrej woli, skierowana ku zwalczaniu alkoholizmu, ich wysiłek szerzenia trzeźwości, nawoływanie do oszczędności, do podniesienia zdrowotności narodu i podniesienia sytuacji majątkowej szerokich warstw, będą daremne, jeśli te usiłowania napotkają na ułatwienie sprzedaży alkoholu przez liczne miejsca sprzedaży. Ustawa z r. 1920 nie była doskonałą, lecz niniejszy projekt ustawy uczyni walkę z alkoholizmem bezowocną i przyczyni się bezsprzecznie do rozszerzenia się alkoholizmu w Polsce.

Otóż p. wiceminister Starzyński pozwolił sobie, w zakończeniu swego przemówienia, na bardzo niewybredne oświadczenie tej treści:

— Episkopat ostrzega jedynie przeciw pogorszeniu ustawy. Ale zmiany obecne są jej poprawieniem, a nie pogorszeniem. Mogę zatem całkowicie uspokoić tych panów, którzy mieli wątpliwości z powodu odezwy Episkopatu.

Odezwa Episkopatu odnosiła się właśnie do tych zmian, które są obecnie przeprowadzone, określając je jako pogorszenie, więc takie wykręcanie sprawy przez p. wiceministra Starzyńskiego jest czemś zupełnie niebywałem, a przyjęcie takich sposobów postępowania przez tych członków BB., którzy zapewniają, że liczą się ze stanowiskiem Episkopatu, dostatecznie świadczy, jak w rzeczywistości wygląda to liczenie się.

Archiwum ewidencyj poległych i zaginionych w wojnach.

Utworzone przez zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża biuro informacyjno - wywiadowcze jest jedynem w Polsce i centralnem archiwum spraw personalnych armji polskiej, zawierającem wiadomości o poległych, zmarłych, wziętych do niewoli, zaginionych, rannych i chorych uczestników wojny w latach 1918 — 1920.

Ewidencja ta obejmuje zgórą półtora miljona meldunków, ułożonych alfabetycznie w katalogach kartkowych, i służy za podstawę udzielania zainteresowanym dokładnych wiadomości o losach uczestników wojny.

Poza tem biuro informacyjno - wywiadowcze P. C. K. ustala przy pomocy polskich placówek zagranicznych losy Polaków, którzy walczyli w czasie wielkiej wojny w armjach zaborczych, a co do których rodziny ich nie zdołały dotychczas uzyskać konkretnych wiadomości. Biuro prowadzi również na Litwie poszukiwania rodzin polskich i pośredniczy w wymianie korespondencji między Polakami a zamieszkałemi tam polskiemi rodzinami. Podobne poszukiwania prowadzi PCK. również w Rosji za pośrednictwem swej placówki w Moskwie. Prace biura informacyjno - wywiadowczego P. C. K. w tym zakresie uzupełniają poszukiwania rodzin Polaków, którzy walczyli w armji Stanów Zjednoczonych oraz interwenjowanie w sprawach tych rodzin u rządu amerykańskiego w kwestji zapomóg.

Specjalny dział pracy tegoż biura stanowią sprawy wymiany więźniów między Polską a Sowietami i Litwą.

Należy zaznaczyć, że biuro informacyjno - wywiadowcze Polskiego Czerwonego Krzyża za swe prace nie pobiera od osób zainteresowanych żadnych opłat.

Fabrykacja emerytów

OD ROKU 1926.

Bardzo znamienne zestawienie podaje organ związku zrzeszeń urzędniczych „Jedność":

Liczba emerytów w Polsce wynosiła:

W r. 1926: emerytów dawnych (tj. z b. państw zaborczych) cywilnych 7130, wojskowych 862, zaś ze służby polskiej przeniesionych na emeryturę cywilnych 9247 i wojskowych 1216.

W r. 1927: dawnych cywilnych 6.438, wojskowych 618; ze służby polskiej cywilnych 13.536, wojskowych 3.682.

W r. 1928: dawnych cywilnych 7.443, wojskowych 763; ze służby polskiej cywilnych 14.213 i wojskowych 3.451.

W r. 1929: dawnych cywilnych 5.285, wojskowych 729; ze służby polskiej cywilnych 18.171 i wojskowych 4.217.

W r. 1930: dawnych cywilnych 4.178, wojskowych 706; ze służby polskiej cywilnych 19.892, zaś wojskowych 6.906.

Ogólna zaś suma emerytów jednej i drugiej kategorji (dawnych i polskich) wynosiła w roku 1926: cywilnych 16.377 i wojskowych 2.078; zaś w roku 1929 cywilnych 23.456, zaś wojskowych 4.946. Okazuje się więc, że liczba emerytów wzrosła w tych latach, jeśli idzie o emerytów cywilnych, o 30 proc., zaś wojskowych o około 130 proc.! Jest to przyrost bezwzględnie zbyt szybki, nienaturalny, a powodujący tak znaczne obciążenie skarbu, że gdy w budżecie na rok 1927-8 przewidywano na emerytury wydatek w kwocie 74 miljony zł., to w roku 1930-31 wstawiono na ten cel do preliminarza 127 miljonów zł. Przy tak masowej fabrykacji emerytów żadna podwyżka opłat emerytalnych nie wystarczy.

I z jakiej racji za tego rodzaju politykę mają płacić urzędnicy obniżkami uposażeń swoich?

Powszechny spis ludności.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt noweli do ustawy o organizacji statystyki administracyjnej państwa. W myśl tej uchwały przeprowadzony będzie w dniu 9 grudnia r. b. II powszechny spis ludności. Spis ten miał być przeprowadzony w roku ubiegłym, musiał jednak ulec odroczeniu, ze względu na to, że Sejm nie uchwalił w budżecie na rok 1930 — 31 odpowiednich kredytów.

Przeprowadzenie spisu w r. bież. motywowane jest koniecznością uzupełnienia wielu braków w dziedzinie najnowszych i dokładnych danych o stosunkach ludnościowych, zawodowych, narodowościowych, majątkowych itd. Braki te dają się bowiem coraz dotkliwiej odczuwać w gospodarce państwowej.

Pierwszy powszechny spis ludności w Polsce odbył się w roku 1921. Jest on już obecnie bardzo przestarzały, nie obejmuje bowiem terytorjum Górnego Śląska i trzech powiatów Wileńszczyzny, które wówczas stanowiły terytorjum t. zw. Litwy Środkowej.

Jak się dowiadujemy, uchwała Rady ministrów w sprawie przeprowadzenia spisu ludności zostanie przedłożona do aprobaty Sejmowi.

Stacja badań

WĘDRÓWEK PTAKÓW.

W roku bieżącym Min. W. R. i O. P. przystąpiło do utworzenia stacji wędrówek ptaków przy państwowem muzeum zoologicznem w Warszawie. Ptakom będzie się zakładać na nóżki lekkie aluminjowe obrączki z napisem. Ptaki zostaną następnie wypuszczone na wolność, a w razie schwytania łuz zabicia gdziekolwiek ptaka, obrączka winna być odesłana z powrotem do stacji w Warszawie, która będzie wyciągać wnioski do długotrwałości lotu, kierunku szlaku i t.d. Stacyj takich będzie kilka w Polsce. Nowo powstająca stacja nawiąże ścisły kontakt z siecią stacyj ornitologicznych innych krajów, gdyż badania przelotu ptaków nie mogą być prowadzone wyłącznie w granicach poszczególnych państw.

REFLEKSJE TEATRALNE.

Kochanek pani Vidal

KOMEDJA W 3 AKT. VERNEILL'A, PRZEKŁAD J. A. HERTZA.

Rasowy francuski dowcip, dyskretnie uśmiechnięty i lekko balansujący na morzu trzech aktów między niebezpieczną rafą frywolności a mielizną braku oryginalności — oto czem jest świeżo wystawiona w teatrze sosnowieckim sztuka Verneill'a autora niedawno wystawionej „Mojej panny mamy“. Autor świetnie się orjentuje na mapie gustów swojej publiczności bulwarowej i możliwości scenicznych. Dlatego statek jego, prowadzony pewną ręką, szczęśliwie wychodzi bez szwanku z niebezpieczeństw, osiągając dość łatwo swój cel — żywe zadowolenie widowni.

Pomysł pani Vidal udawania zdrady małżeńskiej, aby zemścić się na niewiernym mężu, jest w teatrze tak dawny, jak podstępy miłosne i sama miłość. Niestety, w „Kochanku pani Vidal“ Verneill niewinną początkowo komedyjkę zdrady przemienia w zakończeniu aktu drugiego w niedwuznaczną rzeczywistość, co się mści na prawdzie psychologicznej aktu trzeciego. Mimo sugestywnej zręczności autora, z niedowierzeniem, dowiadujemy się, że po nocy krytycznej młody Filip powraca rozkochany do narzeczonej, a pani Vidal po dawnemu oczarowana jest mężem, który wrócił do domu. Scena pożegnania się Filipa z panią Vidal miała akcenty łatwej, ale i szczerej poezji.

Już z tego bardzo nieszczegółowego streszczenia wynika, że komedja, napisana i przetłumaczona z dużą kulturą sceniczną, jest jak kuchnia francuska: słodka i lekkostrawna, a co dla nas tu na miejscu najważniejsze, to przedewszystkiem fakt, że choć na scenie nie przewracano po ciemku mebli, ani nie układano się do łóżek i choć dowcip komedji Verneill'a nie oparty jest zupełnie na sytuacjach, lecz tkwi przedewszystkiem w zręcznie przeprowadzonym djalogu — to jednak publiczność bawiła się doskonale, obdarzając artystów oklaskami przy otwartej kurtynie. Zatem publiczność sosnowiecka nie jest żądna tylko najgorszych farsideł.

Z wykonawców prym dzierżyli pp.: Niczewska, Relski i Horowicz. Dwoje pierwszych kreowało role tytułowe z temperamentem i lekkością, bez której komedja mogłaby nużyć. P. Niczewska miała rzadką okazję zagrania amantki z pewnemi wyraźnie narysowanemi cechami charakteru, podczas, gdy w przeciętnej farsie są amantki prawie zawsze jednakowe. Pani Vidal jest płytką fantastką bez śladu jakiejkolwiek organizacji myślowej, a przytem w gruncie rzeczy poczciwe stworzenie, coś, jakby nowy egzemplarz „Niewinnej grzesznicy“. Ten rys charakteru umiejętnie podchwyciła p. Niczewska i dała naprawdę ciekawą kreację. P. Relski dorównywał swej partnerce, a p. Horowicz jako mąż Vidal stworzył doskonale przemyślany typ poczciwca. Jest to chyba jedna z najlepszych ról p. Horowicza wciągu sezonu. Z właściwym sobie humorem grał lokaja Ferdynanda p. Kowalski. Uzupełniali sztukę pp. Kossakowska, Kosieradzka, Szabłowski i Słupski.

(Ć.)

Odczyty gospodarcze

DLA KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

W ub. niedzielę w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu rozpoczęty został cykl odczytów organizacyjnych przez Izbę przemysłowo-handlową, dla kupców samodzielnych. O zainteresowaniu odczytami kupiectwa świadczy liczny udział, przybyło bowiem z górą 200 osób.

Na wstępie zabrał głos prezes Izby inż. St. Gadomski uzasadniając cel i znaczenie odczytów, poczem w imieniu kuratorjum krakowskiego przemawiał p. Wł. Witkowski.

Tytuł pierwszego odczytu wygłoszonego przez prof. Sroczyńskiego z Krakowa brzmiał: „Kupiec pionierem kultury“. Drugi odczyt wygłosił p. Belicki na temat „Sztuka sprzedawania“ (Jak mówić z klientelą?)

KLĘSKA SANACJI

w wyborach do Rady miejskiej w Olkuszu.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Olkuszu wybory do Rady miejskiej.

4 listy polskie uzyskały 16 mandatów, żydowskie 8.

Poszczególne listy otrzymały:

B. B. (lista nr. 1) — 5 mandaty,

P. P. S. (nr. 2) — 1 mandat,

Chrześcjańska Jedność gospodarcza (nr. 3) — 7 mandatów.

Polsko-chrześcjańskie Zjednoczenie mieszczańskie (nr. 7) — 5 mandatów.

Żydowskie listy nr. 8 i 13 wzięły razem 8 mandatów.

Agitacja do obecnych wyborów była szczególniej intensywną w sobotę przy pomocy odezw i ulotek.

Ścierały się w tej walce papierowej dwa obozy, mianowicie listy nr. 3 i 7, zbliżone do siebie programem uzdrowienia gospodarki miejskiej, z ugrupowaniem B. B.

Poza dwoma wiecami B. B. w ub. piątek i sobotę, inne ugrupowania wieców nie urządzały.

Nigdzie spokoju nie zakłócono.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

17 Wtorek	Dziś Józefa Jutro Gabrjela Wschód słońca 5 m. 48. Zachód „ 17 m. 41.

URODZENI DNIA 17 MARCA (POD WPŁYWEM RYBY).

Wyobrażają charakter SKRYTY, gwałtowność, samowolę, ambicję, dążenie do władzy i zaszczytów, nieszczerość, czasami zdradę. Z powodu nieporozumień częste procesy lub straty materjalne. Łatwo podlegają wpływom złego otoczenia, przez co narażają się na przykrości i często rozczarowania. Należy panować nad sobą i unikać swobodnych romansów, gdyż takowe mogą zaszkodzić w przyszłej karjerze lub przyczynić się do utraty dobrego stanowiska. Po opanowaniu złych skłonności, mogą liczyć na powodzenie i szczęśliwsze pożycie w małżeństwie. Czego powinni wystrzegać się urodzeni pod wpływem RYBY? — Skłonni są do przeziębienia nóg, podrażnień nerwowych, sercowych, płucnych, nerkowych i reumatyzmu. Dla urodzonych dnia 17 marca, szczęśliwy miesiąc wrzesień, daty dnia 8, 24, 25, kolor czarny z zielonym, talizman - kamień ALEKSANDRYT przynosi szczęście, liczby loteryjne 1 6 8 0 07 : 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Prawo do miłości“.

Kino „Palace“ — „Podzwrotnikowe szaleństwo“.

„Kino „Czary“ — „Grzeszna miłość“. — „Generał“.

× **POGŁOSKA.** W Będzinie rozeszła się pogłoska, iż tymczasowy kierownik Magistratu inż. Rzeczkowski, skutkiem złego stanu zdrowia ma opuścić zajmowane stanowisko, na które upatrzony jest p. H. Almstaedt. Pogłoski tej nie udało nam się sprawdzić.

× **ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI W CZELADZI.** W ub. niedzielę popołudniu zakończyły się rekolekcje dla wszystkich w kościele parafjalnym w Czeladzi, prowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia przez ks. jezuitę z Krakowa. Od piątku trwa spowiedź wielkanocna, do której przystąpiła już ogromna rzesza wiernych.

× **CENZURA POCZTÓWEK.** Wobec masowego wysyłania pocztówek przed 1 kwietnia t. zw. „Prima-Aprilis“, minister poczt p. Boerner polecił urzędom pocztowo-telegraficznym wyłączać od transportu karty, zawierające treść lub rysunki uwłaczające godności adresatów. Jest więc to doraźna cenzura pocztówek, tym razem w imię „godności adresata“ i przyzwoitości.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek, po cenach do połowy zniżonych (od 1.80 do 50 gr.) — „NARZECZONA W GARSONIERZE“, doskonała komedja amerykańska o sensacyjnej i dowcipnej treści. Ciekawa i żywa akcja, pełne werwy i dowcipu djalogi, oraz świetna gra artystów sprawiają, że „Narzeczona w garsonierze“ cieszy się zasłużonem powodzeniem. Początek o godz. 8.15 wiecz.

W środę — Dąbrowa — sala kina „Kometa“. Artyści teatru miejskiego odegrają znakomitą komedję Ludwika Verneuil'a „KOCHANEK PANI VIDAL“. Role główne kreują pp. Niczewska i Relski. Dalszą obsadę stanowią pp. Kosieradzka, Kossakowska, Horowicz, Kowalski, Słupski i Szablowski. Reżyser dyr. Tański. Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 3.50 do 1 zł. Przedsprzedaż w cukierni p. Pietrzaka.

W piątek — „KOCHANEK PANI VIDAL“. Ceny miejsc popularne.

W próbach komedja Stefana Kiedrzyńskiego „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA“.

× **PODATEK LOKALOWY OD MIESZKAŃ INWALIDÓW.** Wobec nadchodzącego terminu płatności podatku lokalowego za nowy kwartał, Związek inwalidów wojennych R. P. przypomina, że mieszkania jedno i dwuizbowe, zajmowane przez inwalidów wojennych, oraz wdowy i sieroty po poległych, które pobierają zaopatrzenie ze skarbu państwa, zwolnione są od tego podatku. Od podatku lokalowego zwolnieni są inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po inwalidach, zajmujące nie więcej niż dwuizbowe mieszkania, bez względu na dochody lub majątek. Z ulgi tej nie korzystają tylko inwalidzi, którym renta została zawieszona, lub też skapitalizowana.

× **RADOSNE NIESPODZIANKI PRZY WYMIANIE DOLARÓWEK.** W czasie odbywającej się obecnie wymiany dolarówek starych seryj na nowe, znalazło się kilka, których posiadacze nie wiedzieli, iż są właścicielami szczęśliwych losów wygranych. Losów takich ujawniono i wypłacono już przeszło 40, a zdarzył się nawet wypadek, iż posiadaczka jednego z losów dopiero po wymianie spostrzegła, że dawny jej numer wygrał 1000 dolarów. Mimo znacznego kłopotu ze sprawdzeniem tego losu, wypłacono jej premję a nadto wśród niewymienionych jeszcze dolarówek znajduje się kilka oczekujących na szczęśliwych posiadaczy! Pozostaje jeszcze do wymiany 8 proc. starych dolarówek. Posiadacze ich winni się śpieszyć, bo może na nich czeka „gotowa wygrana“.

× **0.75 LITRA ZA 5.80 GR.** Z dniem 14 bm. wprowadzono do handlu „wyborową“ wódkę monopolową w butelkach o pojemności 0.75 litr. Cena sprzedażna łącznie z butlką wynosi zł. 5.80.

Wspomnienia pośmiertne

Ś. P. JADWIGA WAŚNIEWSKA.

Dnia 14 bm. nagła śmierć przerwała pasmo pracowitego i pożytecznego życia jednej z najwybitniejszych jednostek Zagłębia Dąbrowskiego ś. p. Jadwigi Waśniewskiej.

Jeszcze za życia męża śp. dyr. Tadeusza Waśniewskiego zakłada szwalnię na Sielcu o charakterze szkolnym. Tworzy sekcję rozdawnictwa odzieży dla ubogich w Sielcu. Kiedy skrytobójcza ręka zabiła jej męża zamiast zrazić się do sfery robotniczej, jeszcze gorliwiej zajmuje się nad uświadomieniem ludzi, niesie kaganek oświaty wśród tych, z których środowiska wyszedł morderca jej męża.

Po zamknięciu szkół i czytelń Polskiej Macierzy Szkolnej przez rząd rosyjski Tow. dobroczynności przygarnia te instytucje i prowadzi pod swoją egidą, a śp. J. Waśniewska z ramienia zarządu z całem poświęceniem zajmuje się niemi. Buduje przy ul. Karpackiej ochronę im. swego męża, gdzie umieszcza i szwalnię, a po wskrzeszeniu Polski szwalnię tę przekształca na szkołę zawodową żeńską.

W latach wojny światowej bierze czynny udział w sekcji pomocy głodnym, w sekcji wzajemnej pomocy, w opiece, domu sierot. W czasie powstania śląskiego bierze czynny udział w kuchni dla powstańców. Organizuje ochronkę-schronisko dla dzieci sfer robotniczych na Ludwiku. Słowem jej energja twórcza i serce uczynne dla maluczkich ogarniało w całości jej życie pełne poświęcenia dla ludności Sosnowca.

25 lata pracy w zarządzie pozostawią żywą pamięć czynów i poświęcenia zmarłej. Spoczywaj w Bogu!

Ks. Franc. Raczyński.

× **NIE WOLNO REDUKOWAĆ WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW NA RZECZ PRAKTYKANTÓW.** Wobec stwierdzenia w szeregu wypadkach faktu przyjmowania uczniów na miejsce zredukowanych robotników wykwalifikowanych i zatrudniania ich następnie systematycznie w godzinach nadliczbowych, główny inspektor pracy wydał pismo okólne do okręgowych inspektorów pracy, podkreślając w niem, iż taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Inspektorzy pracy mają zwrócić specjalnie baczną uwagę na ilość uczniów, zatrudnionych w zakładach pracy. Szczególniej ważne jest ograniczenie nadmiernej liczby uczniów w przemyśle budowlanym i niedopuszczenie do faktów, jakie zdarzały się w sezonie ubiegłym, gdy na poszczególnych budowlach przy 2 murarzach pracowało nieraz 12 uczniów.

Należy oczekiwać, iż energiczna akcja inspektorów pracy w tej dziedzinie wyda pożądane wyniki i z jednej strony uchroni od wyzysku uczniów, z drugiej zaś przyczyni się do zaprzestania redukcji robotników wykwalifikowanych na rzecz praktykantów.

× **KURS PAROWY (CIEPLNO-KOTŁOWY), CZTERO-DNIOWY** — jak komunikuje dziekan wydziału mechanicznego Politechniki lwowskiej — odbędzie się we Lwowie w czasie od 8 do 11 kwietnia b.r. — pod egidą wydziału mechanicznego Politechniki. Program obejmuje (poza ćwiczeniami) 16 referatów. Dotyczą one szeregu zagadnień kotłowych, jak wysokiego ciśnienia i przegrzania pary, zwiększenia dzielności, kontroli, częstszych błędów i automatyzacji ruchu kotłowego, pomp wirowych; gospodarki wodnej, komór paleniskowych, rusztów ruchomych, izolacji cieplnej, armatury parowej, ciepła odpadkowego i stosowania lichego paliwa. Bezpośrednio po kursie parowym odbędzie się kurs torfowy (techniczne użytkowanie), trzydniowy, w czasie od 13 do 15 kwietnia rb. Program obejmuje (poza pokazami badania, spalania i gazowania torfu) 12 referatów. Dotyczą one: geografji torfu, jego eksploatacji, odwadniania, uszlachetniania, sposobów oceny, chemji, gazowania, koksowania, spalania, oraz znaczenie torfu w gospodarce energetycznej, specjalnie przy projektach elektryfikacyjnych. Oba kursy są w zasadzie dla wszystkich dostępne, przeznaczone jednak dla inżynierów, interesujących się powyższemi zagadnieniami. Opłata za kurs parowy (na pokrycie kosztów administracyjnych) wynosi 20 zł., za kurs torfowy 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje, szczegółowe programy na żądanie wysyła i informacyj udziela prof. Witkiewicz (Lwów, Politechnika).

Choroba robotnika

NIE MOŻE BYĆ POWODEM DO WYMÓWIENIA PRACY.

Główny inspektor pracy rozesłał do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik w sprawie interpretacji rozporządzenia Prezydenta R. P. „o umowie o pracę", w którym wyjaśnia, iż choroba robotnika, trwająca nie dłużej, niż 4 tygodnie, w żadnym wypadku nie może być uznana za ważny powód do rozwiązania umowy. Choroba, trwająca dłużej, niż 4 tygodnie, sama przez się nie stanowi jeszcze ważnego powodu do wymówienia, z wyjątkiem ściśle określonych wypadków, o czem na wypadek sporu rozstrzyga sąd. Powyższe miarodajne wyjaśnienie głównego inspektora pracy przyczyni się niewątpliwie do uniknięcia wielu nieporozumień i sporów pomiędzy robotnikami i pracodawcami.

× **ZAWARCIE UMOWY Z DOZORCAMI DOMÓW.** W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem zastępcy inspektora p. Rychłowskiego, odbyła się konferencja przedstawicieli właścicieli nieruchomości w Będzinie z dozorcami domów w sprawie nowej umowy, którą zawarto na dotychczasowych warunkach. Umowa obowiązuje do dn. 1 października r.b.

× **OFIARY NA GŁODNYCH.** Członkowie cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Sosnowcu złożyli w Chrześcjańskiem Towarzystwie dobroczynności dla głodnych i biednych dzieci w dniu 30 stycznia rb. 92 kg. kiełbasy, mięsa i słoniny. Ofiary złożyli pp.: B. Koss 10 kg., F. Adamczyk 1 kg., J. Majchrowski 1 k., M. Święcki 1 kg., B. Pawłowski 1 kg., T. Konieczny 1 i pół kg., Marja Niewiarowska 1 kg., J. Hepek 2 kg., St. Kantorowicz 1 kg., Al. Nowak 1 kg., I. Turlej 1 kg., O. Tuszyński 1 i pół kg., T. Eljasiński 1 kg., A. Dworak 1 kg., J. Drożdż 1 kg., W. Sikorski 1 kg., W. Piga 1 kg., A. Makowski 1 g., B. Kaczorowski 1 kg., M. Jurczyńska 1 kg., P. Guzik 1 kg., P. Marcinek 1 kg., L. Wójcik 1 kg., M. Zwirek 1 kg., J. Fińska 1 kg., Sz. Niezgoda 1 kg., St. Zwirek 2 kg., Z. Zberecki 1 kg., Wł. Cypliński 5 kg., G. Benke 1 kg., J. Niezgoda 1 kg., St. Drybs 1 kg., St. Pomykalski 1 kg., St. Majchrowski 1 kg., St. Wosiński pół kg., E. Cisowski 1 kg., M. Wosińska 1 kg., A. Rozdzyński 1 kg., B. Kapuściński pół kg. (d. c. n.)

× **POŻAR.** W ub. sobotę wieczorem na polach Tow. Sosnowieckiego między Będzinem a Czeladzią spłonęły dwie sterty: jedna owsa, druga słomy, oraz wóz naładowany słomą. Pozatem opalony został przód elewatoru zbożowego. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem stróża Władysława Linowskiego. Straty wynoszą 3.500 zł.

× **KRWAWA BÓJKA.** W ub. niedzielę wynikła bójka na tle porachunków osobistych na kolonji Józefów pod Zagórzem między Antonim Rzezakiem (Józefów) i Józefem Wątorem z Sosnowca (Zagórska 5) a Mikołajem Knapikiem. Podczas bójki Knapik tak pokiereszował swych przeciwników nożem, że w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala. Knapikiem zaopiekowała się policja.

× **KRADZIEŻE.** Z jednego z krytych wagonów pociągu towarowego na przestrzeni Ząbkowice — Łazy nieznani sprawcy, po oderwaniu plomby, skradli 5 skrzynie papierosów, wartości 8000 zł. Skradzione papierosy ukryto w rowie przy torze, gdzie odnalazła je policja i zwróciła kolei. Za amatorami papierosów wszczęto poszukiwania.

Z warsztatu rzeźniczego Aleksandra Kędzierskiego w Sosnowcu (Głowackiego 3) skradziono 22 kg. kiełbasy.

Nowe mundury

DLA URZĘDNIKÓW GÓRNICZYCH.

Min. Prystor wydał nowe przepisy, dotyczące umundurowania i odznak służbowych urzędników władz górniczych. Umundurowanie składa się z kurtki z czarnego sukna z dwoma rzędami po 5 guzików. Na patkach kołnierza są naklადane lub haftowane dwa młotki górnicze złote. Do kurtki nosi się białą koszulę, biały kołnierzyk i czarny krawat. Płaszcz jest czarny, dwurzędowy, czapka angielska z sukna mundurowego z czarnym daszkiem ze złotym orłem państwowym, na otoku dwa na krzyż złożone młotki górnicze. Urzędnicy zależnie od stopnia służbowego noszą po kilka złotych rozet, urzędnicy IV stopnia służbowego noszą złote rozety, brzeg patki obszyty jest złotą obwódką, 5 milimtr. szerokości, na patce tkana złota taśma błyszcząca, czapki również przyozdobione złotym galonem.

Działalność P.M.S. w Zagłębiu

Walne zebranie delegatów Okręgu.

W ub. niedzielę w sali Towarzystwa techników w Sosnowcu odbyło się walne zebranie delegatów kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Prezes zarządu okręgowego inż. **Frycz** zagajając zebranie wspomniał o tych członkach, którzy odeszli na zawsze, a położyli ogromne zasługi w pracy Macierzy, mianowicie ś. p. **Wacław Brzosko, ś. p. Jadwiga Waśniewska,** ś. p. **Marja de Castro Lacerda.** Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano inż. **Urbana** z Niwki, sekretarzował p. **Stratilato.**

Ze sprawozdań poszczególnych kół wynika, że najlepiej prosperują koła **w Niwce, Dąbrowie, Zagórzu.** Najgorzej w Sosnowcu. W roku ub. koła zwróciły większą uwagę na uruchomienie czytelń oraz akcję odczytową.

Według ogólnego sprawozdania zarządu okręgowego ilość członków w okręgu wynosi 1528, przyczem w ub. roku nowych członków przybyło 252. W okręgu koła posiadają 22 bibljoteki z 20225 tomami i 2797 czytelnikami. W r. 1930 wydano książek 89792. Czytelni na terenie okręgu znajduje się wszystkiego 9, przyczem frekwencja wynosiła 38149 osób (najwięcej w Niwce — 20836).

W ub. roku przybyło 2 koła: w Wojkowicach Komornych i Łagiszy. Zarząd okręgowy zwrócił specjalną uwagę na doprowadzenie do porządku bibljotek i w tym celu zaangażowana została instruktorka p. Konecka, która w większości kół sprawę tę uregulowała. Ożywioną działalność przejawiała w roku sprawozdawczym sekcja odczytowa. Wygłoszone zostało 169 odczytów dla 29667 słuchaczów (w tem było 18344 młodzieży). Akcja odczytowa mogłaby zyskać na intensywności, gdyby można nabyć drugi aparat filmowy. W programie pracy na rok 1931 zarząd okręgowy ma na względzie i tę sprawę.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem i udzieleniu zarządowi absolutorjum na wniosek komisji rewizyjnej, walne zebranie jednomyślnie uchwaliło wniosek **prof. Brodnickiego mówiący o uznaniu dla pracy prezesa zarządu okręgu inż. Frycza oraz dla kół w Niwce, Zagórzu i Dąbrowie.**

Z kolei walne zebranie uchwaliło wysokość składki na rzecz okręgu (5 proc. od wpływów za wyjątkiem zbiórki na dar narodowy i subwencyj przeznaczonych wyłącznie dla kół). Preliminarz budżetowy na rok 1931 w wysokości 3500 zł. przyjęto.

Na miejsce ustępujących 5 członków zarzu (wylosowanych) wybrano w głosowaniu kartkami pp.: **inż. Krupińskiego** (ponownie), **Morgulca** (ponownie), **Miązka, inż. Kuropatwińskiego, prof. Brodnickiego.** Na zastępców pp.: **Radeckiego, Smoleńskiego, inż. Stadnickiego.**

Do komisji rewizyjnej przez aklamacje pp.: **Nawroczyńskiego, Wosińskiego, Hermanowskiego,** na zastępców pp.: **Samborskiego, Mareczka.** Jako delegatów na walny zjazd wybrano **inż. Frycza i p. Stratilato.**

W zakończeniu zebrania interesujący referat na temat organizacji bibljotek i kwestję ożywienia czytelnictwa wygłosiła p. Konecka.

Wartość ideowa „związków zawodowych"

czyli t. zw. „grupy posła Madejskiego".

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory dwóch delegatów na kopalni „Hrabia Renard". Wyboru dokonało 25 mężów zaufania. Mężowie zaufania byli wybrani przez ogół robotnicy z następujących list: klasowe związki robotnicze 17 (z tego komuniści — 8 i P. P. S. — 9), „związki gospodarcze" (B.B.) — 4, „Praca Polska" — 2 i chrześcjańskie związki zawodowe — 2.

Przy wyborze delegatów komuniści wystawili kandydaturę Grabowskiego, P. P. S. — Babiarza, związki gospodarcze — Ociepkę, a Praca Polska w porozumieniu z chrześcjańskiemi związkami zawodowemi — Adamczyka.

Głosowanie dało wyniki całkiem nieoczekiwane: Grabowski, otrzymał 12 głosów. Babiarz — 8, Adamczyk — 4 i **kandydat „związków gospodarczych" — Ociepka 1 głos.**

Okazuje się, że na kandydata komunistycznego poza komunistami oddał 1 głos — **jeden z P. P. S.** — i 3 głosy padły ze „związków gospodarczych". Na listę „związków gospodarczych" głosował tylko sam kandydat — Ociepka, inni go zdradzili, głosując na komunistów.

Manewrując w podobny sposób, komuniści otrzymali też i drugiego delegata.

Oto jest wartość ideowej pracy „gospodarczych związków zawodowych". Robotnicy, myślący narodowo, a wciągnięci do tych związków obietnicami mają w tych wyborach najlepszy dowód, że **„związki gospodarcze" nietylko nie reprezentują zwartej idei, ale w decydujących momentach zawodzą, dając pomoc komunistom.** Na takich związkach nie można budować lepszej doli państwa i robotników polskiego.

P. P.

Ze straży ogniowej

w Ząbkowicach.

W ub. niedzielę, o godz. 3-ej popołudniu, w drugim terminie w Domu ludowym w Ząbkowicach odbyło się roczne walne zebranie członków straży. Na zebranie przybyło 48 członków. Zebranie zagił prezes straży **p. Świętochowski,** wzywając zgromadzonych do uczczenia pamięci zmarłego długoletniego komendanta straży ś. p. **Alfonsa Spałkowskiego.** Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Na przewodniczącego powołano przez aklamacje prezesa straży **p. Świętochowskiego,** który zaprosił asesorów **p. Hajka i p. Gajkowskiego i na sekretarza p. W. Bereszko.**

Sprawozdanie z działalności straży za rok ubiegły zdał prezes straży, apelując do zgromadzonych o skierowanie wysiłków do zorganizowanej współpracy i ofiarności dla dobra tej kultury i pożytecznej placówki. Zebranym przedstawiono projekt budżetu za rok 1931-32. Budżet obejmie w przychodzie i rozchodzie globalną cyfrę 9140 zł. Dwie główne pozycje w rozchodzie stanowią sumy: 6000 zł. na budowę remizy i 2000 zł. na spłatę sikawki motorowej marki „Leopolja".

Nad budżetem rozwinęła się szersza dyskusja. Niektórzy z pośród członków zajęli negatywne stanowisko w sprawie budowy remizy i sikawki motorowej. Budżet został w całości przyjęty.

Walne zgromadzenie przyjęło również i zaakceptowało sprawozdanie z działalności straży za okres sprawozdawczy i udzieliło zarządowi absolutorjum. Na wniosek p. Balcera uchwalono rozwinąć w szerszym zakresie agitację pośród obywateli Ząbkowic i wciągnąć większą ilość osób do grona straży. Obecnie straż liczy 135 członków.

Rozpoczęta budowa remizy i sali strażackiej w roku ubiegłym została doprowadzona do pierwszego piętra, prowadzona była systemem gospodarczym. Koszt tej budowy dotąd wynosi 5 tys. zł. Kosztorys budowy remizy i sali zebrań wynosi sumę 20.000 złotych.

Zarząd straży wierzy jednak w ofiarność miejscowego obywatelstwa, które na cel tak pożyteczny nie odmówi swej pomocy.

Sejmik nie ma zaufania

DO GOSPODARKI M. BĘDZINA...

Zarząd szpitala powszechnego w Będzinie, pozostającego w rękach Sejmiku pow. Będzińskiego, zawiadomił Magistrat m. Będzina, że zaprzestaje przyjmować do szpitala chorych, kierowanych przez Magistrat.

Decyzja ta jest bolesnym ciosem dla p. komisarza, który spodziewał się od zwierzchnich władz Sejmiku poparcia, a nie przykrości, jakich mu już i tak życie nie skąpi.

Decyzja władz Sejmiku jest tembardziej dziwna, że posesja szpitala jest własnością miejską, a Sejmik gospodaruje sobie w tej posesji, nie płacąc miastu ani grosza czynszu, chociaż zaległości wynoszą przeszło 100.000 zł.

P. komisarz był grzecznym w stosunku do Sejmiku, nie egzekwując należności za czynsz, aliści nie spotkał się z taką uprzejmością z tamtej strony.

Znowuż jedn powód do płaczu i wyrzekań.

Nieudany występ

POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.

W ub. sobotę komuniści zamierzali urządzić w Dąbrowie wiec, względnie manifestację antyrządową i w tym celu przyjechał do Dąbrowy poseł komunistyczny Rożek. Kiedy po mieście rozeszła się wiadomość o przybyciu emisarjusza bolszewickiego, grupy robotników zaczęły szukać p. posła, chcąc dać mu namacalny dowód swego uznania w postaci t. zw. popularnie lania. Dowiedziała się o tem policja i, nie chcąc dopuścić do awantur, otoczyła posła opieką, dzięki czemu zdołał wydostać się z Dąbrowy cały i zdrowy, przeklinając w duchu stosunki, kiedy to znienawidzona policja musi chronić całość skóry poselskiej przed „entuzjazmem" rzesz robotniczych.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Jadwigi Waśniewskiej, niezmordowanej pracowniczce na niwie oświatowej na P. M. S. w Sosnowcu składa Stanisław Gadomski zł. 25 (dwadzieścia pięć).

Dla uczczenia śp. Jadwigi Waśniewskiej: zamiast kwiatów na jej grób zł. 10 (dziesięć) na dwowy i sieroty po poległych wojskowych. Cecylja Neubauer-Ostachiewiczowa.

Zamiast powinszowań imieninowych w dniu 13 bm. na bezrobotnych. składa W. Chwiłowicz zł. 10 (dziesięć).

O BUDŻECIE M. ZAWIERCIA.

W związku z artykułem w „Expresie Zagłębia", omawiającym budżet komisarycznego Magistratu m. Zawiercia, na prośbę Zawiercian oświetlam go ze stanowiska samorządowego. Czynię to jednak niechętnie, uważając, że omawianie budżetu na łamach prasy, a zatem z konieczności w skrótach, dostępnych tylko osobom, życiem samorządowem zainteresowanym, nie może dać szerszym masom właściwego obrazu. Sprawę komplikuje i ta jeszcze okoliczność, że my działacze samorządowi przyzwyczajeni jesteśmy do pracy publicznej, jawnej. Uchwalamy budżety na Radzie miejskiej, często przy wypełnionych przez mieszkańców miasta salach Rad miejskich. Przyzwyczajeni jesteśmy do wyrażania poglądów publicznie. Dajemy możność prasie, obecnej na posiedzeniach Rad miejskich, informowania ludności o naszych zamierzeniach, krytykowania pewnych poglądów, lub popierania innych. Słowem — pracujemy jawnie, po męsku.

W przeciwstawieniu do tego magistraty komisaryczne, to loże wolnomularskie, zamknięte dla ogółu, w ciszy i tajemnicy urzędujące, z zamkniętemi na wszystkie spusty dla ludności budżetami miejskiemi.

Dziwię się koledze Michaelowi, że mu się chce do tych niezdobytych twierdz kołatać, że mu się zachciewa wglądnąć do tych tajemniczych w obecnych czasach ksiąg miejskich, że wydaje się mu, iż wyraz „samorząd" ciągle jeszcze określa prawo do samorządzenia się ludności, gdy tymczasem jest on już tylko synonimem tego wyrazu, w znacznie zmienionej treści, a mianowicie do „pojęcia „sam—rządzi" i dlatego p. Michael mówi, „jak dziad do obrazu, a obraz doń ani razu".

Ale słowo się rzekło i dla zawiercian z tego, co się dowiedziałem o budżecie z „Expresu Zagłębia", słów parę napiszę.

CZY OSZCZĘDNOŚCI?

Dowiadujemy się tedy, że

„przy porównaniu budżetu za rok 1930-31 i 1931-32 obecny budżet jest mniejszym o zł. 920 tysięcy".

Z uwagi na zupełnie odrębny charakter budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego jestem przyzwyczajony do porównywania budżetu zwyczajnego jednego roku z budżetem zwyczajnym drugiego roku, oraz nadzwyczajnego z nadzwyczajnym, ale ponieważ jestem człowiek zgodny, to i na taką zsumowaną różnicę zgodzić się mogę. Wykazanie tej różnicy miało prawdopodobnie na celu pokazać ludności Zawiercia olbrzymią oszczędność zarządu komisarycznego.

Jeżeli jednak obywatel m. Zawiercia uprzytomni sobie, że taką przybliżoną bezzwrotną subwencję otrzymał ostatni Magistrat na zatrudnienie bezrobotnych, że za jedną z fabryk zawierckich ściągnął z Łodzi sumę 300 tysięcy zł., że te w ten sposób zdobyte 1.200.000 zł., nie obciążające obywateli m. Zawiercia, przeszły przez ręce bezrobotnych do rąk piekarza, rzemieślnika, kupca, chałupnika i t.d., że równocześnie za też same nieobciążające miasto pieniądze wybrukowano dwadzieścia parę ulic, stworzono dla plnc ludzkich kilkanaście morgów plantacyj i parków miejskich, wybudowano gmach publiczny przy ulicy Leśnej, nie licząc wielu pomniejszych robót, dla dobra mieszkańców przeprowadzonych, to mojem zdaniem nad uszczerbkiem tych funduszów nad taką oszczędnością Zawiercie płakać winno.

CIEKAWE OSZCZĘDNOŚCI.

Przeglądając dalsze oszczędności komisaryczne, dla szczupłości miejsca tylko tych działów, które stanowią stos pacierzowy gospodarki samorządowej, widzę w dziale 4-tym, po szumnem oświadczeniu że: „**najważniejszą pozycją jest spłata rat i odsetek**", preliminuje komisaryczny Magistrat na spłatę zobowiązań w roku bież. zł. 202 tys., a ponieważ w roku ubiegłym preliminowano zł. 269 tys., notykam się tedy **na dalszą niezwykle orginalną oszczędność 67 tys. zł., która się uzyskuje przez znaczne zmniejszenie spłaty długu.**

W dziale oświaty widzimy, że mimo, iż naturalny przyrost ludności i rozwój szkolnictwa zmusza samorządy do stałego w tym dziale powiększania wydatków, spotykam się ze zjawiskiem wręcz odwrotnem, oto uszczupla się sumę na oświatę ze 102 tys. na 82 tys., czyli o 20 proc. To już moim zdaniem jest nie oszczędność, — a walka z oświatą.

Na zdrowiu publicznem zarabia komisaryczny Magistrat w ten sam sposób, zmniejszając wydatki na ten cel ze 127 tys. do 109 tys. zł.

W dziale opieki społecznej, mimo rozpaczliwego położenia ludności miasta, objętego bezrobociem, Magistrat komisaryczny także znalazł możliwość zmniejszenia wydatków na łagodzenie nędzy i z sumy zeszłorocznej 232 tys. zł. zszedł do 208 tys. zł.

Wymieniłem tutaj te oszczędności komisaryczne, na które żaden samorządowiec, wczuwający się w najbardziej istotne potrzeby ludności miejskiej, nie poszedłby, a w każdym razie nie chciałby się niemi szczycić.

KŁAMSTWO.

Na tem można byłoby poprzestać, gdyby nie to, że w motywach do budżetu m. Zawiercia jest takie zdanie:

„Jak wynika z objaśnienia budżetowego, rzeźnia miejska nie jest prowadzona we własnym zakresie, ponieważ b. zarząd miasta oddał ją w 10-letnią dzierżawę przedsiębiorcom ze szkodą dla miasta".

Tutaj **mamy już do czynienia z ordynarnem kłamstwem, tembardziej obrzydliwem, że świadomem.** Wiadomo bowiem komisarycznemu Magistratowi, że b. zarząd miejski taki stan rzeczy już zastał.

Utyskiwanie na ciężką sytuację miasta, jak się okazuje, jest właściwością wszystkich zarządów komisarycznych, jakgdyby taką zawarli umowę. Ja znalazłem, przejmując Magistrat m. Zawiercia, w kasie miejskiej dosłownie 4 grosze, któremi musiałem tegoż dnia wykupić weksle na zł. 2000, oddałem p. komisarzowi gotówką w kasie miejskiej 2200 zł., w kasie komunalnej około 20.000, w kasie Zakładu elektrycznego 800 zł., razem około 23 tys. zł., to jest cokolwiek więcej niż przejęte przezemnie 4 grosze. Zostawiłem zobowiązań niepokrytych 602 tys. zł., a przejąłem ponad 1 miljon, a zatem po jednym roku urzędowania spłaciłem znaczną część długów i znalazłem jeszcze sposób na rozbudowę miasta, nie obciążając go długami.

A nadewszystko nie skarżyłem się na łamach prasy na ciężką sytuację, a szukałem środków zaradczych z rezultatem niebezskutecznym.

I odszedłem z Zawiercia bez łez i bez wyrzekań, aczkolwiek mam wrażenie, że temu miastu uczciwie służyłem.

Jerzy Wolff.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16-3.

Żyto cena tranz. 21.10—21.25—21.40—21.60. Owies 21.00—22.00, Otręby żytnie 15.75—16.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

ZE SPORTU.

TURNIEJ PING-PONG O NAGRODĘ M. CZELADZI. W ub. sobotę w izbie harcerskiej na Saturnie rozpoczął się turniej ping-pong o nagrodę wędrowną m. Czeladzi. Do zawodów stanęło 8 drużyn: CKS., Brynicy, Stow. młodzieży Czeladź i Piaski, „Pion", Tur, Dom ludowy, Sokół i harcerze. Do półfinałowych rozgrywek zakwalifikowały się Dom ludowy, Brynica oraz Stow. młodz. Dokończenie turnieju i wręczenie nagrody odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Z WALNEGO ZEBRANIA C. K. S. W CZELADZI. W ub. niedzielę w gmachu szkoły powszechnej w Czeladzi odbyło się roczne walne zebranie członków C. K. S., na które przybyło około 100 osób. Po zagajeniu zebrania przez prezesa inż. Michalskiego, wybrano prezydjum: R. Nieszporek — przew., Jurczyński —, sekretarz, Mokrski i Bednarczyk asesorowie. Ogólne sprawozdanie z działalności referował prezes inż. Michalski, szczegółowe kierownicy sekcyj. W kasie w dniu sprawozdawczym znajduje się 212 zł. gotówki. Po dyskusji nad sprawozdaniem i omówieniu przyszłej działalności dokonano wyboru władz, przyczem prezesem klubu jednogłośnie wybrany został powtórnie p. inż. Michalski. Zarząd pozatem stanowią pp.: Stefan Łakomik, Stan. Tuszyński, P. Urbańczyk, L. Spyrzyński, J. Badanko, J. Lorek, Szuba i Przewoźnicek. Komisja rewizyjna Piotr Wieczorek, Szlajcher i Haberko. Sąd koleżeński: R. Nieszporek, Mokrski, Miodyński.

„BRYNICA" — „WARTA" Z ZAWIERCIA. W ub. niedzielę czeladzka Brynica gościła w Zawierciu, gdzie rozegrała zawody koleżeńskie z tamtejszą „Wartą". Miejscowi zwyciężyli w nieznacznym stosunku 2:4, przyczem wskutek rozmokłego i b. ciężkiego do gry boiska zawody przerwano na 20 minut przed końcem.

Kronika Zawiercia.

× **KONCERT „LUTNI".** Onegdajszy koncert „Lutni" był całkiem udatnym i miłym przeglądem dorobku i pracy zasłużonej placówki. Bogaty program, piękne wykonanie poszczególnych numerów świadczą o solidnej i sumiennej pracy dyrygenta i chórów. Śpiew p. Kałzińskiej i p. Oberskiego był bardzo ładny. Niespodzianką miłą był zespół muzyczny pod kierownictwem p. Żórawskiego który z brawurą wykonał szereg utworów. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy na później.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

370.319 bezrobotnych w Polsce.

Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 7 bm. wynosiła ogółem 370.319, z czego zasiłki pobierało 135.081 bezrobotnych (o 5.844 bezrobotnych więcej, niż w tygodniu ubiegłym). Liczba częściowo bezrobotnych wynosiła 105.365, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2.534, przez 2 dni — 8.523, przez 3 dni — 32.314, przez 4 dni — 29.588, przez 5dni — 32.404.

Według zawodów bezrobocie wynosiło: pracownicy budowlani — 41.808, włókiennicy — 34.781, metalowcy — 28.334, pracownicy umysłowi — 24.811, górnicy — 10.385, robotnicy niewykwalifikowani — 191.510.

Kronika gospodarcza.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 6 do 13 b.m. spędzono na targi: buhaji 101, wołów 40, krów 879, jałówek 74, cieląt 73, nierogacizny 2580. Ogółem 3747 zwierząt. Targ ożywiony, tendencja stała.

NIE MOŻNA KOMPENSOWAĆ ZALEGŁYCH PODATKÓW NALEŻNOŚCIAMI ZA DOSTAWY. Wobec zajmowania przez niektóre urzędy skarbowe na pokrycie zaległości podatkowych, mimo ich odroczenia, względnie rozłożenia na raty, należności, jakie dany płatnik otrzymuje ze skarbu państwa za dokonane dostawy, Min. skarbu z okazji ostatniego zjazdu naczelników urzędów skarbowych zwróciło naczelnikom uwagę, że wyznaczone ulgowe raty, względnie odroczenia płatności podatkowych, mają być również bezwzględnie dotrzymane wobec płatników, którzy mają wzajemną pretensję do instytucji państwowej. Jeżeli więc płatnik ma rozłożoną na raty zapłatę zaległego podatku i otrzymuje od skarbu państwa należność za dokonaną dostawę, władza skarbowa nie może zajmować tej należności na pokrycie zaległości podatkowych, dopóki płatnik punktualnie uiszcza raty zaległego podatku. W najbliższym czasie wyjdzie prawdopodobnie przypomnienie takiego zalecenia w drodze okólnika.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU. Liczba bezrobotnych wzrosła w ub. tygodniu o nienotowaną dotąd cyfrę 1845 robotników i wynosi ogółem 65.885 osób. Wobec otrzymania w tych dniach większego zamówienia na węgiel ze Szwecji, zapowiedziane ostatnio redukcje na kopalniach „Śląsk", Skarboferm" i „Florentyna" prawdopodobnie zostaną wstrzymane, co zahamuje tempo dalszego wzrostu bezrobocia.

ODKRYCIE CENNEGO ŹRÓDŁA W KRYNICY. Geolog krakowski, prof. dr. Nowak, natrafił w Krynicy na ślad solanki gazującej, jaką w całej Europie posiada tylko niemieckie uzdrowisko Bad Nauheim. Odkrycie to ma olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju Krynicy, która już dziś posiada nader silne wody, jak zdrój Zubera czterokrotnie silniejszy od Vichy, i inne. Gruntowne wiercenia rozpoczną się już w lecie b.r. i jeśli dadzą rezultaty, jakich spodziewa się dr. Nowak, wówczas Krynica stanie odrazu w rzędzie uzdrowisk o światowem znaczeniu.

SPRZEDAŻ CEMENTU. Cementownie polskie wysłały w pierwszych dwóch miesiącach b. r. na rynek wewnętrzny 18.746 tonn cementu, wobec 37.265 t. w r. 1930, 31.699 t. w r. 1929 i 55.715 t. w r. 1928. Jak widać z powyższego, wewnętrzna konsumcja cementu spadła w br. w porównaniu z r. 1928 o przeszło 64 proc., w stosunku do r. 1929 o 40 proc., do roku 1930 o [illegible] 50 proc. Eksport tego artykułu wy[illegible] w styczniu i lutym br. łącznie 5.514 [illegible] w r. 1930 — 13.476 t., w r. 1929 — [illegible] w 1928 — 12.913 t. Wynika z tego, [illegible]nież eksport w rb. uległ znacznemu [illegible]szeniu. Duży spadek eksportu w r. 1929 tłumaczy się złemi warunkami komunikacyjnemi w tym roku, wskutek zamarznięcia portów.

SOWIETY SPROWADZAJĄ ZAGRANICZNYCH ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH. W ostatnich dniach Sowiety zaangażowały w Szwecji 40 bezrobotnych drwali, jako specjalistów kierowników do wyrębu lasów. Drwale ci na skutek dumpingowego eksportu drzewa sowieckiego przez dłuższy czas pozostawali bez pracy. Oprócz tego w charakterze specjalistów zaangażowały Sowiety 340 robotników metalowców ze Szwecji i Norwegii. Ponadto jak podaje „Moskauer Rundschau", spodziewany jest w tym roku przyjazd 7.000 robotników kwalifikowanych i 5.000 inżynierów i techników z różnych krajów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 16-3.

AKCJE: Bank Polski 154.00. Ostrowieckie 42.00. Starachowice 12.25—12.50. 5 proc. poż. Konwers. 49.50 — 50.00. 5 proc. poż. Budowlana 49.25, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 52.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92.50. Nowy Jork 8.918, Londyn 43.36,25, Paryż 34.95, Wiedeń 125.43, Praga 26.44.50, Włochy 46.77, Szwajcarja 171.75, Holandja 357.76, Kopenhaga 238.70, Bukareszt 5.31, Berlin 212.51. Dolar pryw. 8.92.35.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

KINA ANGIELSKIE ZAMILKNĄ W NIEDZIELE.

Trybunał apelacyjny w Londynie wydał ostatnio znamienne orzeczenie, które wywołało liczne protesty ze strony kinomanów. Trybunał orzekł mianowicie, że wyświetlanie filmów w niedzielę jest nielegalne i że wszystkie kina powinny być w dniu urzędowego odpoczynku zamknięte. Orzeczenie to oparte zostało na ustawie o święceniu niedzieli z r. 1871, a więc z przed sześćdziesięciu lat, gdy niepodobna było przewidzieć ani powstania filmu, ani roli, jaka odgrywać będą kina. Sprawa powyższa będzie miała niewątpliwie swe następstwa, gdyż już obecnie zapowiedziano interpelację w Izbie gmin, która domagać się będzie nowelizacji przestarzałej ustawy i umożliwienia szerokim rzeszom korzystania w dni świąteczne z tak popularnej rozrywki, jaką jest kino. Znajdą się napewno i tradycjonaliści, którzy bronić będą ustawy.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 17 MARCA 1931 R.

11.40 — Przegląd Prasy Krajowej P.A.T. (P. R. Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz zapowiedź programu na dzień bieżacy. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). 13.20 — Przerwa. 14.20 Komunikat gospodarczy (P. R. Warszawa). 14.40 — Odczyt dla maturzystów p. t. „Pogląd na komórkę w dziejach biologji" (dział „Biologja") — wygł. Prof. St. Sumiński (Warszawa). 15.00 — Odczyt dla maturzystów p. t. „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna" (dział „Historja") — wygł. Prof. Jan Jakubowski (Warszawa). 15.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 15.35 — „Chwilka lotnicza" (P. R. Warszawa). 15.50 — „Historja mola książkowego" — wygł. p. Adam Łysakowski (Wilno). 16.10 — Gustawa Morcinka, wujka radjowego — wesołą bajeczkę p. t. „Mruczek, wróbel i powidła i co z tego wynikło" — odczyta p. Helena Reutt. 16.25 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Kultura słowian pomorskich" — wygł. p. St. Poraj (P. R. Warszawa) 17.45 Popularny koncert symfoniczny (P. R. Warszawa). 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz Przegląd widowisk. 19.15 — Dr. Witold Wilkosz, Prof. Uniw. Jag.: Odczyt radjotechniczny. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy (P. R. Warszawa). 19.15 — Pogadanka muzyczna (P. R. Warszawa). 20.00 — Opera z płyt (P. R. Warszawa). 22.20 — P. Mieczysław Jarosławski wygł. feljeton p. t. „Nad morzem w zimie" (P. R. Warszawa). 22.50 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny. 23.00 — Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Zapisujcie się do P.M.S.

„OKRĘTY PUSTYNI"

4 dni autem przez Saharę.

W automobil - klubie paryskim zademonstrowano samochody, które wzięły udział w wyprawie transsaharyjskiej majora Bernard le Pointois. Kierownik ekspedycji jest byłym oficerem marynarki, a obecnie profesorem prehistorji w szkole antropologicznej. Wyprawa prof. Pointois, w której wzięły udział trzy automobile, wyruszyła w drogę w listopadzie roku ubiegłego. Z Algieru posunięto się do Ghardaja, a stamtąd dalej na południe, przez Saharę, 10 tysięcy kilometrów, aż do Sudanu i Nigru; droga powrotna prowadziła przez Hoggar i Tunis do Algieru.

Każde auto waży 3 tysiące kilo (netto), może przewieźć ciężar do 3 tysięcy kilogramów. Motory poruszane są mazutem (nafta surowa). Działają one przy tak niskiej temperaturze, że prawie nie zużywają wody; tylko dwa litry (każdy wóz) na przestrzeni 4 tysięcy kilometrów. Ponieważ mazut jest niepalny i nie paruje w cieple słonecznem, stosowanie tego rodzaju paliwa w Afryce, gdzie materjały palne szybko parują, jest rzeczą wprost nieocenioną. Przytem ten środek lokomocji jest bardzo tani; dla motorów o sile 40—45 koni parowych zużycie materjału palnego na przestrzeni 100 kilometrów kosztuje mniej, niż 15 franków podczas gdy auta turystyczne zużywają benzyny za minimum 200 franków na tej przestrzeni.

Motorowy „okręt pustyni" może rozwijać szybkość do 40 kilometrów na godzinę. Pokonywa on bez trudu piaszczyste djuny i krzaki kolczaste. Olbrzymie, specjalne pneumatyki nadęte pod ciśnieniem jednej atmosfery, działają przy swojem zetknięciu z ziemią, jak gąsienice; ugrzęźnięcia nie należy się obawiać na najbardziej zdradliwych terenach. Woda również nie jest przeszkodą dla „okrętu pustyni". W południowym Tunisie auta prof. Pointois jechały swobodnie 11 kilometrów w słonej wodzie głębokości 40 centymetrów.

Wyprawa powróciła do Tunisu dopiero w lutym 1931 r.; tyle czasu zajęły badania naukowe na przebytej przestrzeni. Zwykła podróż bez zatrzymywania, z Algieru do Gao, nad Nigrem (a więc przez całą Saharę) nie powinna trwać dłużej, jak 4—5 dni. Koszta eksploatacji są minimalne, jeśli wziąć pod uwagę objętość i ciężar transportowanych towarów.

Sahara jest jakgdyby oceanem piasku, dzielącym północno - afrykańskie imperjum kolonjalne Francji od posiadłości francuskich w Afryce centralnej.

Odkopał zwłoki matki

ABY SIĘ POMODLIĆ PRZY NICH.

Przed czterema miesiącami zmarła 60-letnia Anna Łukaszewiczowa, mieszkanka wsi Nowosiółki w pow. Mołodeczańskim. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu prawosławnym i o wypadku powoli zapomniano. Dopiero onegdaj rozeszła się wieść że grób Łukaszewiczowej został rozkopany i trumna ze zwłokami znikneła. Po zawiadomieniu policji okazało się, że dopuścił się tego syn zmarłej, Jan który wykopane zwłoki zaniósł do mieszkania, ułożył je na tapczanie, pozapalał kilkadziesiąt świec i żarliwie modlił się. Jak twierdzą Łukaszewicz od śmierci matki zdradza objawy chroby umysłowej.

Ślub Polki

Z ALGIERCZYKIEM.

Przed kilku dniami odbył się w Lille w więzieniu ślub Polki Marji Korsak z Algierczykiem. Saidem Boudjemarem, znajdującym się pod zarzutem zamordowania jednego ze swoich ziomków. Po załatwieniu przepisanych formalności w obecności urzędnika stanu cywilnego, młody małżonek wrócił do swej celi, a jego żona zaś do swych zajęć na mieście.

Odpowiedzi Redakcji.

Związek właścicieli domów i placów w Będzinie. Jak nas poinformowano, umowa obowiązuje również członków Związku.

P. Janowa w Grodźcu. Zasadniczo P.K.O. składek nie zwraca, co nie przeszkadza, że można zwrócić się z podaniem o zwrot wpłaconej kwoty.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

CZATY.

POWIEŚĆ.

49)

Przez trawnik szła ku niej pani Tula. Taka jak za życia. W jasnej sukni, wysmukła, zgrabna, trochę leniwa w ruchach — z astrami we włosach. Lubiła nosić kwiaty we włosach. Jeden tylko szczegół nie był taki jak za życia, a mianowicie słaby blask, emanujący z całej jej sylwetki. Szła prosto a pannę Lulu, która zaczęła się instynktownie cofać, nie opuszczając rąk. Zjawa zbliżyła się do niej na kilka kroków i nagle zapadła się pod ziemię.

— Jezu! — krzyknęła Lulu i przewróciła się wtył. Ale nie zemdlała. To jej się nigdy nie zdarzyło. Zerwała się prawie odrazu i znów zobaczyła przed sobą Jędrka. Zatrzęsła się z gniewu i z przerażenia. Nie mogła kroku zrobić, żeby ten chłopak nie wyrósł na jej ścieżce.

— Panienka się pewnikiem zlękła — rzekł. — I ja widziałem panią dziedziczkę. Chodzi biedota po swojem gospodarstwie. Nima się co bać. Jużem ją dwa razy widział. Odmówiłem Wieczne Odpoczywanie i przepadła.

Lulu drżała jak liść osiki.

— Powiedziałeś panu dziedzicowi? — zapytała szczękając zębami. Jędrek mówił takim tonem jak zawsze, tak że jego obecność wydała jej się nagle bardzo w porę. Przyszła na nią silna reakcja strachu. Ostatecznie nawet Jędrek był lepszy niż upiory.

— Powiedziałem. Chodzi teraz co noc, żeby mu się pani pokazała, ale jakoś nic. Widać na niego nie łaskawa. Dosyć jej dokuczył za życia.

Lulu puściła się nagle biegiem. Wypadła jak wicher na zajazd, obiegła klomb i wpadła na werandę. Ledwie umknęła dzieciom, które zobaczyły ją zdaleka i biegły na spotkanie. Znalazłszy się w swoim pokoju, zapaliła światło i padła na łóżko. Leżała dłuższą chwilę, odpoczywając, poczem wstała, zmieniła suknię, umyła się i wyczesała włosy. Przy kolacji opowiedziała, co ją spotkało. Wrażenie było piorunujące. Stara ciotka rozpłakała się i przygarnęła do siebie dzieci, które zawtórowały jej z całych gardziołek. Felek słuchał z pobladłą twarzą. Sielski wstał od stołu i wyszedł. Zrana Lulu dowiedziała się, że chodził całą noc po parku i wrócił dopiero po wschodzie słońca. Lulu tego dnia nie wstała. Udała silny ból głowy i wyraziła obawę przed ciężką chorobą. Dla nadania tej chorobie cech prawdopodobieństwa, odmówiła przyjmowania posiłku, prosząc tylko o herbatę z cytryną.

X.

Upłynęło kilka dni. Sielski chodził co noc do parku i wracał do domu rano. Ale widmo żony było nań niełaskawe. Napróżno błagał ją myślą i słowami, napróżno zaklinał na wszystkie domowe świętości. Nie pokazała się. Znużony i zniechęcony, przestał wreszcie „straszyć" po parku, jak mówiła Rózia i tego dnia, zaraz po kolacji, zamknął się w swoim pokoju. Lulu w dalszym ciągu „chorowała" częściowo naumyślnie, a częściowo naprawdę. Przeżyte wstrząśnienia rozstroiły ją i wprawiły w stan gorączkowego podniecenia. Skarżyła się na ból głowy i na bicie serca. Jędrek, który dowiedział się od Rózi o „chorobie" panienki, krążył cierpliwie po domu i koło domu, wypatrując jej zjawienia się. Był przekonany, że udała chorą, aby mu zejść z oczu. Domyślał się, że coś knuje przeciwko niemu i miał się na baczności. I on knuł plany, których Lulu ani nie przeczuwała.

Tego wieczora wszyscy wcześnie poszli spać i już o dziesiątej stary dwór spoczywał w głębokim śnie, razem z nocnym stróżem, który prawie nigdy nie wychodził ze swej budki, spuszczając się całkowicie na psy. Zato przed domem wartował dobrowolnie Jędrek. To obchodził wielki klomb, to przysiadał na stopniach werandy. Nikt nie wiedział o tej jego służbie, nie powziętej z pańskiego nakazu. Zato on wiedział o wielu rzeczach, ukrytych dla wszystkich. Ale umiał ukrywać swe tajemnice w taki sposób, iż nikomu nie przychodziło do głowy podejrzewać go, że je wogóle posiada.

Noc była ciepła i widna. Jędrek spojrzał na jasną tarczę księżyca, przyświecającą między gałęziami drzew i nagle, jakby tknięty jakąś myślą, przystanął w swym okrężnym, wartowniczym marszu, zawrócił i udał się na drugą stronę dworu. Tu stanął, patrząc w okna piętra. Oczy jego przesunęły się po dwóch pierwszych, zakratowanych, po trzeciem od dziecinnego pokoju, w którym zawsze paliło się słabe, nocne światełko i zatrzymały na czwartem. Lulu pogrążona w ciężkim, niespokojnym śnie, może przeczuła ten niebezpieczny wzrok, utkwiony w szyby jej okna, bo poruszyła się na łóżku i z gardła jej wydobył się słaby jęk.

C. d. n.

Pocóż długie wyjaśnienia, skoro fakty, które przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego środka **ODRADZAJĄCEGO KREW I WZMACNIAJĄCEGO NERWY „FREGALIN“**, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin“, nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin“ przy nerwowości, ogólnem osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakiemi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **PROSIMY DOKŁADNIE PRZECZYTAĆ CO PISZĄ DO NAS O DZIAŁANIU „FREGALINU“ OSOBY, KTÓRE FOTOGRAFJE PODAJEMY, A SAMI OSĄDZICIE, CZEM JEST „FREGALIN“.** W naszem archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszem biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notarjusza. „Fregalin“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus - Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych. 2451



Weissenhorn (Schwaben) Muhlstrasse 1. dnia 6. 4. 30.

Po użyciu Fregalinu czuję się już tak dobrze, jak nigdy jeszcze. Odczuwam znów apetyt i mogę wszystko jadać, wówczas gdy dawniej jedzenie wywoływało torsje. Cierpienia kobiece, które dawniej bardzo mnie męczyły ustąpiły całkowicie.

Barbara Schmidt.



Sbylutten b. Neidenbg. Ostpr. d. 4. 10.30.

Komunikuję WPanom, że, nie bacząc na moje 73 lata, czuję się po użyciu 3-ch pudełek Fregalinu, zupełnie zdrów.

Franz Rassmus.



Berlin - Reinickendorf West Str. 20 Hs 30. d. 24.11.30

Ukończyłem niedawno 63 lata, a od blisko 30-u lat cierpiałem na zaburzenia żołądkowe, które co noc po kilka godzin boleśnie dawały się we znaki. Już zawartość próbnej przesyłki przyniosła tak znaczną poprawę, że skłoniło mnie to do udzielenia zamówienia. Stwierdzam, że stan zdrowia się polepsza i że sypiam, nie odczuwając bólu. Preparat WPanów mogę wszystkim polecić.

A. Fürst.



Fürstenhausen. Po. Völklingen. Saargeb. Fürstenstr. 7 d. 5. 10. 30.

Moja żona cierpiała wskutek zupełnego wyczerpania nerwowego, była zupełnie złamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupełnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, który zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stale się polepszał, a po zażyciu 8 pudełek moja żona czuła się jak nowonarodzona. Przybyło jej również 20 funtów na wadze

Karl Siegenthalter



Od 15-u lat cierpiał na reumatyzm stawów - teraz zdrów mimo 70-u lat. Pathau k. Zitlau. 24. 5. 30. Hauptstr. 12.

Od 15-u lat cierpiałem na reumatyzm stawów. Wszystkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne. Już po 3-ch pudełkach Fregalinu poczułem polepszenie, teraz zaś po 12-u pudełkach jestem zdrów.

Gustaw Adler.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania
PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU“
łącznie ze Złotą Księgą Życia.
Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytane pod adr.:
Dr. med. H. Schulze, G. m. b. H.
Berlin-Charlottenburg 2/4002
załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk.)
Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki
„Fregalinu“ — środka odradzającego krew i nerwy
oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko ____________
Zawód ____________
Miejscowość ____________
Ulica ____________

4002

Nr. 6

„Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy“

już wyszedł z druku 2347

Zawiera bardzo ciekawe wiadomości z życia ludności dawnego Będzina, oraz ilustracje nieistniejących typów targowych „starego rynku“, kopje podpisów królewskich i widoki zamku po r. 1863.

Wydawnictwo ukazuje się dwa razy w miesiącu.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 1 zł. — kwartalnie 3 zł. półrocznie 6 zł. Prenumeratę można rozpocząć każdej chwili.

ADRES REDAKCJI: Sosnowiec ul. Sienkiewicza 5. Telefon 1-85. Konto P.K.O. Nr. 306-070. Żądać we wszystkich księgarniach.
Zamówienia przyjmuje się tylko kompletami.

Reklama jest dźwignią handlu.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Śniegowce damskie po zł. 10 za parę wyprzedaje Biuro Techn. Meteor Sosnowiec, ul. Warszawska 6. 2293-3

Sprzedam kierat do wyrobu cegły. Wiadomość Sosnowiec, Karpacka 1, Fedorowicz. 2312-3

Sprzedam sypialnię masywną mało używaną z umywalnią marmurową z powodu wyjazdu. Wiadomość Ratajski, zakład tapicerski Głowackiego 5. 2318-2

LOKALE

2 pokoje, kuchnia, spiżarka, łazienka, przedpokój, piwniczka ciemna do wynajęcia od zaraz. Komorne 140 zł. miesięcznie płatne z góry. Wiadomość A. Sokołowski ul. gen. Bema 4, II p. Tramwaj 200 kroków. 2456

3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Ulica Prosta 12 (boczna Piłsudskiego) u gospodarza. 2457

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i przedpokój. Wiadomość Nowopogońska 28 u gospodarza, telef. 10-25. 2455

Pokój z oddzielnym wejściem w centrum do wynajęcia zaraz. Zgłoszenie telef. 3-04. 2462

Dla Józefa pożyteczny podarunek imieninowy

Aparat do masażu z napędem elektr. i taśmą w cenie zł. 375.—

na 10 rat miesięcznych

Sprzedaje odbiorcom prądu
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.
Sp. Akc.
w Sosnowcu **ul. Sienkiewicza 9.**

Na miejscu udzielane są wyjaśnienia i demonstrowane aparaty bez obowiązku kupna.

2003

Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania w moim domu w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 59, oraz przed kupnem moich mebli. Elżbieta Manterys. 2461

POSADY i PRACE

Potrzebna lepsza pokojówka, zgłaszać się ze świadectwami do p. p. Bronisławy Kraupe Aleja 7. 2319-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Samul Arbesman zgubił portfel zawierający 120.—zł. i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, 2330

ROZNE

Masażystka z Krynicy wykonuje masaże lecznicze. Łaskawe zgłoszenia W-ny Kucharski tel. 9-15. 2470-2

Wróżka wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego i narzeczoną. Przyjmuje cały dzień. Tylko od 2 do 3 zł. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2-gie piętro w podwórzu. 1956

Dwa samochody ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 10-25. 2081

Forteplany, pianina naprawia Windak na raty. Nowopogońska 36 tel. 12-62 Sosnowiec. 2262

Plany na budynki, inst. kanalizacyjne i wszelkie inne. Wykonuję po cenach konkurencyjnych. Wiesław Hrycan. Dąbrowa Górnicza Dąbrowskiego 21. 2303-2

Tapicer robi materace po 120 zł. Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2471

2007

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 2287

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 213

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

WYROB i GŁOWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWOW KOPERNIKA 1.

2006



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI“** (z Kogutkiem), utrzymującej skórę dziecka w zdrowiu i czystości.

KINO „ZAGŁĘBIE“
DAWNIEJ
1249 **Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“**

DZIS **„Prawo do miłości“**
Przepiękny dramat z życia powojennych małżeństw w rolach głównych
Ewelina Holt i Igo Sym.

Następny program
„Parada śmierci“
w roli tytułowej
JOHN GILBERT.

Wkrótce
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“
i JAN KIEPURA
w filmach dźwiękowych.

KINO-TEATR „PALACE“
1250 **W SOSNOWCU.**
ulica Warszawska 2.

Od poniedziałku 16 marca i dni następne
„PODZWROTNIKOWE SZALEŃSTWO“
Wzruszający dramat miłości i poświęcenia, odgrywający się na jednej z egzotycznych wysp Mórz Południowych. W rolach głównych
LEATRICE JOY I ALBERT VALENTINO.

NAD PROGRAM!
„PONAD ŚNIEG“

KINO „CZARY“
1251 **W CZELADZI**

Wtorek 17 i środa 18 marca 1931 roku Wielki urozmaicony podwójny program
po cenach popularnych: 60 gr., 80 gr., 1.— i 1.20

I Królowa ekranu polsk. **Jadwiga SMOSARSKA** i królowa piękności (Miss Polonja) **ZOFJA BATYCKA** w sztandarowym arcydziele p. t.: **„Grzeszna Miłość“**

II Najmilszy wesołek świata **Buster Keaton** warcywesołej komedji pt.: **„GENERAŁ“**

W czwartek 19 marca r. kino nie będzie czynne.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.